

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa P. S.A. w B.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 30 listopada 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 czerwca 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił rozstrzygnięcie o kosztach, w pozostałym zaś zakresie oddalił apelację Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE), wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 9 maja 2014 r., XVII AmE (...), uchylającego decyzję Prezesa URE z 7 września 2012 r., nr (...), nakładającą na P. S.A. w B. (powód) karę pieniężną w wysokości 60.000 zł za niewypełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 49a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059

ze zm., dalej jako Prawo energetyczne lub PE). Sąd Apelacyjny rozstrzygnął także o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że w spornym okresie obowiązywał przepis art. 49a ust. 5 pkt 3 PE, którego literalna wykładnia uzasadniała przyjęcie przez powoda, że obowiązek sprzedaży energii elektrycznej w trybie przewidzianym w art. 49a ust. 1 Prawa energetycznego dotyczył energii wytworzonej w kogeneracji, która rozumiana była zgodnie z definicją określoną w art. 3 pkt 33 PE. Co więcej między stronami postępowania nie było sporu, co do kwestii, iż zwolnienie z obowiązku, o którym mowa w art. 49 ust. 5 pkt 3 PE ma charakter przedmiotowy a nie podmiotowy.

Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji Prezesa URE, jakoby ilość energii wytwarzanej w kogeneracji należało rozumieć zgodnie z wymogami określonymi w art. 3 pkt 36 Prawa energetycznego, ponieważ zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawowe obowiązki, których niewypełnienie zagrożone jest sankcją administracyjną powinny być formułowane w sposób niebudzący wątpliwości interpretacyjnych. Nie można bowiem dokonywać rozszerzającej wykładni takich norm, przez odwoływanie się np. do wykładni celowościowej. W sytuacji więc gdy przepisy Prawa energetycznego różnicują pojęcie energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji (art. 3 pkt 33 PE) i energii elektrycznej z kogeneracji (art. 3 pkt 36 PE) ustawodawca, dokonując wyłączenia z art. 49a ust. 5 pkt 3 PE, powinien wyraźnie wskazać do której definicji się odwołuje. W braku takiego uszczegółowienia nie można stosować wykładni, która pociągałaby negatywne skutki dla przedsiębiorców, na których nałożone został obowiązki ustawowe. Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę, iż Prezes URE nie zakwestionował w odwołaniu twierdzenia powoda, że cała wytworzona przez niego w spornym okresie energia była wytworzona w kogeneracji.

Odnosząc się następnie do rozumienia pojęcia „energia niesprzedana” Sąd drugiej instancji stwierdził, że przeniesienie posiadania energii ma znaczenia tylko dla wywołania skutku rzeczowego umowy sprzedaży, pozostaje jednak irrelewantne dla oceny skutecznego zaciągnięcia zobowiązania przez strony umowy. Przyjęcie rozumowania prezentowanego przez Prezesa URE powodowałoby, że jedynie energia wytworzona i dostarczona odbiorcom do wejścia w życie ustawy z dnia 8

stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., Nr 21, poz. 104, dalej jako - nowelizacja z 2010 r.) byłaby traktowana jako energia sprzedana, co pozostawałoby w sprzeczności z zasadą ochrony praw nabytych podmiotów, które przed tą datą zawarły już z wytwórcami energii elektrycznej umowy kupna- sprzedaży z rozłożonym w czasie obowiązkiem dostarczenia energii.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Prezes URE, zaskarżając go w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych: 1) czy energia elektryczna może zostać uznana za sprzedaną już z chwilą zawarcia umowy sprzedaży, na co wskazywać może ogólny, konsensualny charakter umowy sprzedaży, czy też przeciwnie - ocena taka będzie uzasadniona dopiero z chwilą jej wytworzenia/wydania/odebrania (tj. po nastąpieniu skutku rzeczowego umowy), a więc z momentem przeniesienia jej posiadania, za które należy uznać przejście tej energii przez liczniki odbiorcy, co byłoby uzasadnione realnym charakterem umowy sprzedaży energii elektrycznej, jako *sui generis* rzeczy oznaczonej co do gatunku i rzeczy przyszłej? 2) czy zwolnienie od obowiązku publicznej sprzedaży energii elektrycznej, o której mowa w art. 49 a ust. 5 pkt 3 Prawa energetycznego ma charakter przedmiotowy czy podmiotowy, a zatem - czy w świetle brzmienia tego przepisu energia elektryczna wytwarzana w kogeneracji obejmuje jedynie energię elektryczną wytwarzaną w tym samym ciągu technologicznym z ciepłem, tj. czy każdej jednostce energii elektrycznej musi być przypisana jednostka ciepła, czy też wystarczy, że w jednostce została wytworzona dowolna ilość ciepła, aby całą ilość energii elektrycznej można było uznać za wytworzoną w kogeneracji?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prezesa URE powód wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna Prezesa URE nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania z następujących względów.

Z utrwalonego i wielokrotnie powoływanego, także w sprawach z zakresu regulacji energetyki, orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie powołania się skarżącego na przesłankę przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, jego obowiązkiem jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego lub też będzie miało znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15, LEX nr 1747850). W obliczu powyższych rozważań stwierdzić należy, iż pierwsze z zagadnień prawnych skargi Prezesa URE nie zostało oparte na jakimkolwiek przepisie prawa, stąd też nie spełnia zaprezentowanych wyżej kryteriów.

Niezależnie od powyższej wady konstrukcyjnej pierwszego z przedstawionych przez Prezesa URE zagadnień prawnych, Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela wzorcowe ustalenia i wywody Sądu Apelacyjnego w tym zakresie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 marca 2016 r., III SK 26/15, niepublikowane; 26 października 2016 r., III SK 77/15, niepublikowane).

Odnosząc się z kolei do drugiego, prawidłowo sformułowanego przez Prezesa URE zagadnienia prawnego, nie zostało ono uznane przez Sąd Najwyższy za istotne zagadnienie prawne sprawy. Z wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń faktycznych postępowania sądowego oraz oceny dowodów wynika, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) opiera się - w części dotyczącej problemu prawnego objętego drugim zagadnieniem prawnym – na treści decyzji koncesyjnej adresowanej do powoda, twierdzeniach powoda w tym przedmiocie, które nie zostały zanegowane w toku postępowania oraz Komunikatu nr 8 wydanego przez Prezesa URE w 2010 r. i ocenie tych dowodów dokonanej przez Sądy obu instancji. Z przeprowadzonych na tej podstawie ustaleń wynikało, że cała energii elektryczna wytworzona przez powoda była wytwarzana w kogeneracji. Powoduje to, że drugi

problem prawny skargi kasacyjnej Prezesa URE rozmija się z ustaleniami faktycznymi leżącymi u podstaw zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.